



GAZETA ŁOŻNICZA

Nr. 58

M. P., SRODA, 21 MARCA 1945 R.

ROK I.

Niebezpieczeństwo pustego fotela

(Red.) — Sprawa utworzenia, przewidzianego postanowieniami w Jaltie „tymczasowego rządu jedności narodowej”, natrafia nadal na poważne trudności. — Jakkolwiek przywódcy trzech wielkich mocarstw osiągnęli — a przynajmniej tak twierdzą — „pełne porozumienie”, okazało się, że ugoda ta polegała na ubraniu wyników konferencji w słowa i frazesy, które każda ze stron skłonna jest inaczej interpretować. Różnice w interpretacji są zaś tak poważne, że nasuwają zasadnicze wątpliwości, czy naprawdę o jakimś kompromisie, czy o zgodzie można mówić, czy też nadal świat pozostanie biernym obserwatorem faktów dokonanych i jednostronnych dyktatów.

Państwa anglosaskie, zdając sobie sprawę z widocznego faktu, że nie wywiązały się ze swych zobowiązań względem Polski, starały się i starają się nadal przynajmniej o „zachowanie twarzy”, o czym tak szeroko pisano. Rosja natomiast nie wykazuje skłonności, by zgodzić się na tę formę i wywołać wrażenie, że na jakimkolwiek punkcie ustąpiła mocarstwu zachodnim. Należy podkreślić, że o ile Churchill i Roosevelt oraz prasa anglosaska, starały się przekonać opinię świata, że decyzje krymskie są w rzeczywistości aktem, którym każda ze stron poszła na pewien kompromis o tyle ze strony sowieckiej nie potwierdzono takiego punktu widzenia.

Zgodnie ze swą interpretacją konferencji w Jaltie, rząd brytyjski stara się o to, aby w nowym „rządzie” zasiadali rzeczywiście przedstawiciele stronnictw polskich, przebywający na uchodźstwie. W tym celu stara się on nakłonić znane ze zbyt ustepliwości, czynniki polskie do wyrażenia zgody na podróż do Moskwy i przystąpienia do obrad z przedstawicielami Lublina. Ci ostatni mieliby — w myśl koncepcji brytyjskiej — posiadać równą prawa ze wszystkimi innymi delegatami. Władze sowieckie jednak — i oczywiście pozostające pod ich rozkazami, czynniki lubelskie — nie godzą się na taki sposób mianowania „rządu” i nie zgadzają się ani na przyjazd przedstawicieli polskich z Wielkiej Brytanii, ani też — na swoim zdaniem — degradację „tymczasowego rządu” lubelskiego. Nawet potępione przez Polaków za swą zbyt ustepliwą wobec szantażu Rosji i nacisku Wielkiej Brytanii, czynniki polskie uznane zostały przez Moskwę za nie nadające się na partnerów do rozmów, nie mówiąc już o tworzeniu „rządu”.

W tych warunkach cała sprawa wprowadzenia w życie postanowień Jaltę co do Polski, może być rozwiązana w dwojaki jedynie sposób. Albo Rosja zdoła przeformować swój punkt widzenia i dobrać do komitetu lubelskiego kilka osobistości, według swego uznania, przedstawi to demokracjom zachodnim, jako wywiązanie się z zawartych umów, albo też — jak to przewidywał w Izbie Gmin minister Eden — sprawy zostaną po dawnemu, tzn. że Rosja uznawać będzie swój twór jako „rząd polski”, Stany Zjednoczone zaś i Wielka Brytania, z przeważną większością Narodów Zjednoczonych, nie wycofa u-

Krwawe walki pod Szczecinem

Niemcy jeszcze bronią się we Wrocławiu

MOSKWA, 21. III. (Reuter) — Na froncie wschodnim wojska sowieckie w dalszym ciągu toczą zacięte walki o zlikwidowanie odosobnionych grup niemieckich

W Prusach Wschodnich oczyszczają one pas wzdłuż Zalewu Wiślanego, posuwając się zarazem ku południowemu-zachodowi, w kierunku Braunschweig i ku północnemu wschodowi

pod Królewic. We Wrocławiu wojska sowieckie toczą ciężkie walki uliczne. Niemcy usiłują zaopatrywać swą załogę we Wrocławiu przy pomocy samolotów transportowych. Na głównym froncie wschodnim toczą się krwawe walki pod Szczecinem, gdzie Niemcy bronią miasta Altdamm i rzucili na linię nowe dywizje czołgów.

(ciąg dalszy na str. 4-tej)

Niemiecka oferta pokojowa

Co proponował v. Rundstaedt? — Hitler, Goering i Himmler mieli być wydani Aliantom

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Dziennik francuski „Paris Soir” w depeszy z Waszyngtonu podaje następującą wersję oferty złożonej przez Rundstaedta gen. Eisenhowerowi.

Rundstaedt wzamian za zawieszenie broni ofiarować miał natychmiastowe rozbrojenie wojsk niemieckich na froncie zachodnim, rozbrojenie armii niemieckiej na wschodzie, w chwili gdy alianci zachodni dojdą do linii demarkacyjnej Szczecin — Wrocław; wydanie aliancom wszystkich przestępców wojennych, łącznie z Hitlerem, Goeringiem i Himmlerem; wypuszczenie wszystkich zakładników wraz z królem Belgii i osobistościami francuskimi; utworzenie niemieckiego komitetu pokojowego, któryby omówił warunki pokoju z analogicznym komi-

tetem alianckim. Na czele komitetu niemieckiego stanąć miałyby Rundstaedt, a w skład jego weszłyby inne osobistości wojskowe oraz związku Wolnych Niemców w Moskwie, pod przewodnictwem marsz. von Paulusa. Według dziennika francuskiego te propozycje miały być przez Rundstaedta przedłożone Eisenhowerowi, a oprócz tego prez. Rooseveltowi, Stimsonowi, (amerykańskiemu ministrowi wojny) i zakomunikowane Londynowi i Moskwie. Eisenhower miał je odrzucić i domagać się bezwarunkowej kapitulacji.

Dziennik „Le Monde” donosi, że żony Goeringa i Ribbentropa przybyły do Berny i że żona Goeringa złożyła wizytę pani Clifford Norton, żonie brytyjskiego ministra w Szwajcarii.

„Daily Mail” podał wiadomość, że w okresie niemieckich prób pokojowych kilka dni temu do Sztokholmu przybyli Ribbentrop i marsz. Keitel. Dziennik komentując tę wiadomość podkreśla, że ponieważ Ribbentrop jest na liście przestępców wojennych nie mogłoby być z nim pertraktować natomiast osoba von Keitla dawałaby gwarancję powagi całej tej sprawie.

Wrażenie z Bukaresztu

NOWY JORK, 21. III. (AP) — Dziennikarka Anna Mac Cormick umieszcza w „New York Times” artykuł o Rumunii.

Reporter „Associated Press”, który ze zgodą rządu sowieckiego zwiedził Budapeszt wraz z kilku dziennikarzami alianckimi, podaje pierwsze wrażenia ze stolicy Rumunii pod nowym reżimem.

Obecność dziennikarza alianckiego w Bukareszcie uważać należy za dobrą nowinę. Jest to oznaka pewnego rozjaśnienia horyzontu na nowym „black out”, który jak nam wiadomo przesłonił nam po raz drugi to, co dzieje się w Europie wschodniej. — Obiektywne nowe doniesienia z tych krajów — pisze dalej dziennikarka — mogą rozproszyć niepotrzebne wrażenia, wywołane na skutek pogłosek lub płynące z „podziemnych źródeł”. W każdym razie dokładne poznanie prze-

biegu wypadków, warunków i okoliczności, które wpływają na zdarzenia i decyzje mogą stanowić najlepszą obronę przeciw pośpiesznym sądom i fałszywym wnioskom. Nie jest bardziej niekorzystne dla rządu, jak brak informacji. Konieczną rzeczą zaś jest skuteczna współpraca Narodów Zjednoczonych, jeżeli konferencja w San Francisco ma przynieść jakieś rezultaty.

Równocześnie nadeszły wiadomości o rozłamie w rumuńskiej partii chłopskiej, której lewe skrzydło żąda od swego stronnictwa polityki przyjaźniejszej dla Sowietów.

Napaść komunistycznej „Borby” na Turcję

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Donoszą z Belgradu, że organ partii komunistycznej „Borba” zaatakował gwałtownie prasę turecką za sianie niezgody wśród narodów bałkańskich.

„Borba” przytacza artykuł tureckiego dziennikarza Yalçyna, zamieszczony w dzienniku „Tanin”, w którym zarzuca on blokowi słowiańskiemu, że chce spowodować rozbiór Grecji i zająć Saloniki, a Bułgarię oskarża o chęć przyłączenia Macedonii i Tracji. — „Borba” uważa, że to są intrygi godne Goebbels’a, mające poróżnić narody słowiańskie i Grecję, a zarazem Jugosławię i Bułgarię. Narod grecki zachowa przyjaźń do swoich sąsiadów, chociaż koła reakcyjne tego kraju mówią podobnie, jak Yalczyn o niebezpieczeństwie z północy, aby odwrócić uwagę od trudności wewnętrznych.

Moskwa: „komitet ma być „zreorganizowany” — Londyn i Waszyngton: „chodzi o utworzenie nowego rządu”

NOWY JORK, 21. III. (PAT) — „New York Herald Tribune” ogłasza korespondencję Andre Visson w sprawie utworzenia rządu polskiego, zgodnie z uchwałami konferencji krymskiej. Moskwa, pisze Visson, kładzie nacisk na zawarte w tekście uchwał wyrażenie, że komitet tymczasowy, działający w Polsce „powinien być zreorganizowany” uważa zatem, że komitet ten jest podstawą do utworzenia nowego rządu. Londyn i Waszyngton zdają sobie sprawę, że sformułowanie komunikatu z Jalty nie jest dobre, należało napisać, że komitet lubelski będzie „zastąpiony”, a nie „zreorganizowany”. Nalegają one jednak na własną interpretację, według której komitet lubelski nie może być podstawą do tworzenia nowego rządu, jakkolwiek jego członkowie mogą wziąć udział, a nawet uzyskać większość w nowym rządzie. Londyn i Waszyngton podkreślają ustęp, mówiący o „szerokiej demokratycznej podstawie oraz o dopuszczeniu przywódców demokratycznych z Polski i Polaków z zagranicy”. Jeżeli anglosasi przyjmą stanowisko Moskwy ko-

Wieści polskie

Londyn, 21. III. (PAT) — Stowarzyszenia emigracji polskiej we Francji z bardzo nielicznymi wyjątkami przeciwstawiają się decyzjom konferencji krymskiej. Ostatnio odbyły się zebrania protestacyjne w Dourges, Bethune i Ecaudin. Pro-komunistyczny tygodnik „Niepodległość” został skonfiskowany przez władze francuskie za artykuł w sprawie konferencji w Jaltie.

Sydney, 21. III. (PAT) — W Canberze w australijskiej izbie reprezentantów wpływowy poseł liberalny mjr Cameron wystąpił w obronie wolności narodów Europy. Stwierdził on, że Rosja chce zagarnąć państwa bałtyckie a prawdopodobnie Polskę, Węgry i Rumunię. Nie wiadomo gdzie skończą się jej apetyty. Australia musi wiedzieć w jakiej właściwie sytuacji jest ona sama i inne państwa, które podpisały Kartę Atlantyczną.

Paryż, 21. III. (PAT) — W Auden Sous Bois w środkowej Francji polski komitet wyzwolenia narodowego we Francji zwołał zebranie, na którym jego zwolennicy znaleźli się w mniejszości i musieli wynieść się ze sali wymyślając na „faszystów”. Po zostali na sali Polacy uchwalili rezolucję, w której wyrażają swą stałą wolę walki z hitlerowcami, protestując przeciw uchwałom konferencji — krymskiej i solidaryzując się ze stanowiskiem władz R. P.

Polska i UNRRA

LONDYN, 21. III. (PAT) — Wice-premier i minister przemysłu, handlu i żeglugi Jan Kwapiński, przemawiając w sobotę przez radio w audycji dla Kraju, streścił rozwój współpracy Rządu Polskiego z UNRRA i podkreślił, że jeśli Polska dotąd nie otrzymała pomocy, stało się to z przyczyn niezależnych od Rządu Polskiego. — Rząd ten czyni również starania, ażeby państwa sprzymierzone i neutralne udzieliły Polsce pomocy w formie pożyczki w naturze.

Delegacja belgijska

BRUKSELA, 21. III. (P) — Rząd belgijski podał do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Paweł, Henryk Spaak staje na czele delegacji na konferencję w San Francisco.

mitet lubelski będzie miał ostatnie słowo w naradach z polskimi działaczami demokratycznymi. Dopóki stanowisko zachodnich demokracji i Rosji nie będą uzgodnione, komitet trzech, który ma utworzyć nowy rząd polski nie może odbywać narad. Tymczasem „wielka trójka” chce przyspieszyć porozumienie, żeby umożliwić nowemu rządowi polskiemu uczestnictwo w konferencji w S. Francisco.

Siła przed prawem

Londyn, 21. III. (PAT) — Czasopismo amerykańskie „Life” ogłasza artykuł profesora Giuseppe Antonio Borghese o nastrojach społeczeństw europejskich, w związku z udziałem Stanów Zjednoczonych w uchwałach krymskich. Profesor Borghese pisze m. in.:

„Wśród mieszkańców Europy rośnie uczucie upokorzenia wywołane samowolnymi uchwałami „wielkiej trójki”. Czy nie jest tragedią, że wojna, która oficjalnie rozpoczęła się z powodu Polski dobiega końca, a Polska jest pokonana?... Pakt Stalina z Hitlerem o rozbiórce Polski został podarty, ale Stalin osiągnął wszystko co chciał... Zwycięzcy Hitlera a równocześnie utwierdzamy jego zasadę, że siła jest przed prawem... Czy ambasador Harrimann, mógł uczynić więcej, niż położyć pieczęć amerykańską, aprobując rosyjskie zamiary? Jeżeli powiemy, że nie możemy nic zrobić w tej sprawie, że jest nam bardzo przykro, że nie chcemy i nie możemy interweniować na rzecz Polski, że byłoby ołędem i

„Niezbyt dobre” stosunki Sowiecko-tureckie Obawy o los Dardaneli

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Dziennik „Jorkshire Post”, omawiając sprawę stosunków turecko-sowieckich stwierdza, że w Ankarze wyraża się obawy z powodu tonu ostatnich oświadczeń radia i prasy sowieckiej w stosunku do Turcji.

Na wiosnę ub. roku Rosjanie nie taili swego negatywnego stanowiska wobec odmowy Turcji przystąpienia do wojny przeciw Niemcom. To nega-

tywne stanowisko zajmowała w pełni Wielka Brytania. Zdawano sobie też sprawę z romarów akcji niemieckich dyplomatów i agentów w Turcji. Ale gdy Turcja została po konferencji w Jaltie, zaproszona do przystąpienia do wojny przeciw Niemcom, celem zyskania możliwości uczestniczenia w konferencji w San Francisco, Turcy spodziewali się polepszenia swych stosunków z Rosją. Spotkał ich jednak zawód. Dzienniki sowieckie i radiostacje, powtarzają zarzut, że Turcja jest „niedemokratyczna”.

Komentarze najwybitniejszych dziennikarzy tureckich o wypadkach w Jaltosławii wywołały bardzo ostrą replikę ze strony moskiewskiego pisma — „Wojna i klasa robotnicza”. Turcy wysuwają przypuszczenia, że Rosja niechętnie patrzy na sojusz angielsko-turecki i że chętnie widziałaby poważne zmiany wewnętrzne w Turcji.

Brityjski dziennik podkreśla dalej, że podstawową zasadą polityki zagranicznej Kemala Paszy było zachowanie jak najprzyjaźniejszych stosunków z sąsiadem Turcji, Rosją Sowiecką. Rewolucja kemalistowska w Turcji nastąpiła ściśle po przewrocie sowieckim i ponieważ oba kraje były izolowane i traktowane podejrzliwie — przez mocarstwa zachodnie, naturalną konsekwencją było ustalenie między nimi ścisłych stosunków. Jedynie według tej polityki, ustalonej przez Mustafę Kemala, zawarto sojusz turecko-brytyjski, po uprzednim uzyskaniu zgody Rosji, przy czym traktat zawierał zastrzeżenie, wykluczające niebezpieczeństwo, by mógł on wciągnąć Turcję w jakiś konflikt z Rosją.

Od roku 1941 Niemcy nie szczędzili żadnych wysiłków, by doprowadzić do niezgody między Turcją a Rosją. Również Wielka Brytania ze swej strony robiła wszystko, co było w jej mocy, aby poprawić stosunki między dwoma krajami, które były i są jej sojusznikami. Byłoby więc najbardziej naturalnym i stosownym, gdyby sojusz angielsko-turecki dopełniony został podobnym sojuszem sowiecko-tureckim.

(Podaliśmy artykuł — „Yorkshire Post” ze względu na otwarte postawienie nie zagadnienia niezbyt zadawalających stosunków sowiecko-tureckich, co na ogół prasa brytyjska stara się zatuszować. Nie wszystkie uwagi — dziennika są słuszne, a raczej nie są zupełne. Artykuł pomija np. dyskretnie fakt, że w okresie przyjaźni Stalina z Hitlerem, Moskwa bardzo ostro atakowała Turcję za jej sojusz z Wielką Brytanią, wypowiadając przez usta Molotowa zdanie, że Turcja złała przez ten pakt zasady neutralności i że wkroczyła na niebezpieczną drogę. Jest to oczywiście niewygodnie dla dziennikowi brytyjskiemu przypominać dziś ten okres, tak jak nieporęcznym jest przyznać, że Wielka Brytania żywi uzasadnioną obawę o los Dardaneli, które są celem polityki rosyjskiej od wieków. — Przyp. red.).

program wyżywienia miesięcznego, ogłoszony w tych dniach, stanowi pierwsze znaczne polepszenie sytuacji w Belgii po wyzwoleniu kraju. Agencja dodaje, że dzienna produkcja kopalin węgla osiągnęła, w niektórych dniach ub. tygodnia 54 tys. ton. Poprzednio produkcja osiągnęła taki poziom tylko za czasów okupacji niemieckiej, gdy pracowało w kopalniach szereg robotników cudzoziemskich.

NOWY JORK, 21. III. (PAT) — Jak donoszą z Nowego Jorku UNRRA dostała do dyspozycji 4 statki dla przewiezienia towarów dla Polski i Czechosłowacji.

Układ Hiszpanii ze St. Zjednoczonymi

MADRYT, 21. III. (AP) — Agencja „Associated Press” donosi, że Hiszpania i Stany Zjednoczone zawarły układ w sprawie rozbudowy nowego lotniska naprzeciw lotniska madryckiego tak, że wielkie samoloty amerykańskie będą mogły drogą powietrzną dowozić dostawy dla alianckich armii okupacyjnych i dla ludności w wyzwolonych krajach. Lotnisko zmiełone będzie ewentualnie po wojnie na cywilne dla transportów amerykańskich i innych Narodów Zjednoczonych.

Ostrzeżenie Szwecji

LONDYN, 21. III. (Reuter) — „Daily Express” zamieszcza artykuł Johna Gaunda, w którym, autor ostrzega Szwecję przed udzielaniem schronienia hitlerowcom.

Jak twierdzi Gaund wybitni działacze hitlerowscy przybywają do Szwecji i obejmują stanowiska w szwedz-

kich przedsiębiorstwach okrętowych i lotniczych. Zamierzają oni zniknąć z oczu władz i nawiązać kontakt ze zbiegami niemieckimi, którzy uciekli przed prześladowaniami ze strony hitlerowców. Dla każdego kto zna niemiecką antyhitlerowską emigrację w Anglii jest to bardzo zły znak. Niemcy nie powtórzą już błęd popełnionego w tej wojnie i nie wypowiedzą demokracjom wojny ideologicznej. — Byli hitlerowcy staną się najszerzej używanymi demokratami, a kiedy wojska okupacyjne aliantów opuszczą kiedyś Niemcy naród niemiecki będzie gotów do nowej wojny.

Odnaczenie prof. Haleckiego

WASZYNGTON, 21. III. (PAT) — Oskar Halecki, profesor uniwersytetu warszawskiego, a ostatnio profesor uniwersytetu w Fordham w stanie Nowy Jork otrzymał doktorat honorowy historii od katolickiego uniwersytetu w Chicago.

Kronika telegraficzna

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Wysoki komisarz Kanady Wincent Massey poinformował przewodniczącego komisji Narodów Zjednoczonych dla badania przestępstw wojennych, lorda Wrighta, że Kanada postanowiła wysłać swego przedstawiciela do tej komisji. Członkiem delegacji kanadyjskiej będzie sam Massey.

Waszyngton, 21. III. (AP) — Korespondent omawiający wyniki konferencji ogólnie-amerykańskiej, podkreśla, że zasadniczym warunkiem dla Argentyny, by mogła ona podpisać umowę w Meksyku, jest wypowiedzenie wojny państwu Osi. Decyzję tę powzięto na zebraniu dyplomatów 20 krajów amerykańskich.

LONDYN, 21. III. (P) — Niemiecka agencja „Transocean” podaje, że rząd japoński zarządził ewakuację

5 największych miast Japonii, którymi są Tokio, Osaka, Nagoja, Jokohama i Kobe.

ATENY, 21. III. (Reuter) — Z obozów koncentracyjnych w północnej Afryce powróciło do Grecji 1350 członków zbuntowanych oddziałów, uwolnionych przez rząd grecki w grudniu ub. roku. Zostali oni wypuszczeni do swych domów.

LIZBONA, 21. III. (UP) — Agencja „United Press” donosi, że rząd portugalski wydał dekret, zakazujący jakiegokolwiek transakcji, dotyczących własności, pochodzących z rabunku, dokonanego w krajach pod okupacją wojskową lub z konfiskaty, dokonanej w chwili wypowiedzenia wojny.

BRUKSELA, 21. III. (Reuter) — Agencja belgijska doniosła, że nowy

Francja — Rosja

PARYŻ, 21. III. (PAT) Opinia francuska przyjęła ze zdziwieniem stanowisko Sowietów w sprawie sojuszu francusko-sowieckiego. Pyta ona, czy pakt z Sowietami przedstawia jeszcze znaczenie, skoro Rosja nie uznaje, iż ma on działać automatycznie.

Delegacje polskie po pół głosu

LONDYN, 21. III. (PAT) — „New York Sun” zamieszcza artykuł Lawrence'a, w którym autor proponuje obsadzenie pustego miejsca Polski w San Francisco przez dopuszczenie dwóch polskich delegacji, mianowicie delegacji Rządu Polskiego i „komitetu lubelskiego”, z których każda miałaby połowę głosu.

San Francisco bez udziału Polski

Londyński „Evening News” donosząc, iż Harriman, który jako ambasador amerykański w Moskwie jest członkiem komitetu trzech utworzonego dla zorganizowania nowego rządu polskiego, przybył do Londynu pisze, że sprzymierzone koła dyplomatyczne są poważnie zaniepokojone możliwością braku przedstawiciela Polski w San Francisco, bo to zraziłoby mniejsze narody.

„Daily Mail” podkreśla paradoksy sytuacji, że w San Francisco będzie Egipt, który wczoraj przystąpił do wojny i Nikaragua, która praktycznie w wojnie nie brała udziału, a nie będzie Polski, która jest pierwszym z aliantów i poniosła olbrzymie w walce przeciw Niemcom ofiary.

Pięć wielkich nalotów na Japonię

Nowy Jork, 21. III. (Reuter) — Oddziały amerykańskie, działające na wyspie Mandarao w Archipelagu Filipińskim zajęły miasto Zamboanga. Równocześnie inne oddziały wylądowały na położonej naprzeciwko tego miasta wyspie Basilan.

Wczoraj przed świtem 300 zgrą nad fortece dokończyły, przy pomocy bomb zapalających, dzieła zniszczenia, dotychczasowego w japońskim mieście Nagoja przez nalot z 12 b.m. Od 10 b.m. nad fortece w sile 300 lub więcej dokonały pięciu wielkich nalotów na Japonię, w celu spalania obiektów wojskowych i przemysłowych. Celami tych nalotów były oprócz Nagoji, Tokio, Oosaka i Kobe — największe miasta Japonii.

Sytuacja w Indochinach

Ozong - King, 21. III. (Reuter) — W północnej części Indochin oddziały francuskie i annamickie, — wraz z partyzantami, stawiają Japończykom silny opór. Rząd francuski przygotowuje plany kontrofensywy.

Głos tych, którzy dobrze znają Rosję Sowiecką

Znaczna większość amerykańskiej i angielskiej opinii publicznej nie zna i nie rozumie Rosji Sowieckiej. Nie zna odrębnej psychiki i moralności sowieckiej, nie rozumie istotnych celów nieograniczonej i nie dającej się niczym nasycić żarłoczności imperialistycznej Rosji, nie może pojąć bezmiaru perfidii i zimnego okrucieństwa tego świata. I dlatego anglosaska opinia publiczna jest wciąż na pół bezbronna wobec sił i pułapek polityki i propagandy sowieckiej.

Nie łatwo wytłumaczyć dlaczego — tak się dzieje, dlaczego opinia ta czasami jak gdyby umyślnie zamyka oczy na najbardziej jaskrawe fakty, do wódzające, iż istota totalizmu sowieckiego nieczym nie różni się od totalizmu nazistowskiego. Zbyt wielu Amerykanów i Anglików nie zna i nie rozumie Rosji Sowieckiej tak samo, jak nie znał i nie rozumiał Hitlera i nazizmu w latach od 1933 do 1939 roku.

Zjawisko to jest tym dziwniejsze, że nie możemy narzekać ani na brak wystarczających informacji, ani na brak miarodajnych ekspertów. Polityka Rosji we wschodniej i południowo-wschodniej Europie, w Persji i Turcji, w Mongolii i w Chinach nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż apetyty Moskwy, tak jak przed tym apetyty Hitlera, nie mają granic ni kresu. Caki szeregi miarodajnych obywateli amerykańskich, jak M. Eastman, W. Chamberlain, T. A. Taracouzio i wielu innych od lat wyraźnie przedstawiają niebezpieczeństwa, jakie Ameryce i światu grożą ze strony totalizmu sowieckiego.

Świeżo mamy do zanotowania nowe, niezwykle wymowne w tej mierze świadectwo.

Nikt nie zaprzeczy, że ludźmi, którzy najlepiej poznali metody i cele sowieckie są komuniści spod znaku Trockiego. I oto właśnie w organie tej grupy „Politics” znajdujemy niezwykle charakterystyczny artykuł o powstaniu w Warszawie

Na pytanie, jakie cele przyświecały Moskwie w jej zdradzieckiej polityce w stosunku do powstania warszawskiego, odpowiada „Politics”:

„...Główną przeszkodę na drodze do osiągnięcia „sukcesu” w rokowaniach z polskim rządem stanowił dla Moskwy dobrze zorganizowany, demokratyczny ruch podziemny w Polsce... I dlatego ruch ten musiał być albo szanowany, albo zlikwidowany... Jako marksista, Stalin dobrze zdaje sobie sprawę z zasad podziału pracy: dostrzegł on możliwości użyć nazistów do tego, by spełnili zań brudną robotę. Każdy powstaniec warszawski zabity przez Niemców, zmniejszył pracę plutonowi egzekucyjnym Stalina... Kolaboracja Stalina i Hitlera przeciw powstańcom w

Warszawie stała się w ten sposób całkowita”.

Oto głos tych, którzy najlepiej poznali i zgłębili cele i metody komunizmu sowieckiego.

Ci zaś, obywatele amerykańscy i brytyjscy, którzy dziś pocieszają się tym, że inne obecnie sowiecizowane narody są... daleko, niech przypomną sobie, jak to Hitler, przez lata całe, zagarniając jeden kraj za drugim, słubował za każdym razem, iż chodzi mu „tylko” o to jedno terytorium, a później da światu już spokój...

Agresja totalizmu i komunizmu — idzie etapami, ale nie ma granic ni kresu.

Mr. Eastman, jeden z najwybitniejszych autorytetów w dziedzinie komunizmu pisał niedawno:

Świat cały przeżywa dziś okres niepokoju i Stany Zjednoczone nie są bynajmniej zabezpieczone przed skutkami tego niepokoju. Wielu z nas łatwo o tym zapomina, ale komuniści nigdy nie zapominają... Komunizm jest spiskiem uknutym dla zdobycia władzy wtedy, gdy kraj nasz będzie przeżywał okres niepokoju... Każdy komunista myśli wciąż o dniu zbrojnej wojny przeciw demokracji. Każdy demokrat, jeśli jest politycznie dojrzały, winien zająć postawę czynnej walki przeciw komunizmowi”. Tak mówi — trzeźwo patrzący i uczciwie myślący Amerykanin.

Przyszłość i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny zależy w dużym stopniu od tego w jak szybkim czasie opinia anglosasów zrozumie grożące Europie niebezpieczeństwo i przeciwstawi się mu z całą energią.

Układ aliantów ze Szwecją

SZTOKHOLM, 20. III. (Reuter) — Z półurzędowego źródła donoszą, że wkrótce ma być podpisany układ między aliantami a Szwecją w sprawie udziału szwedzkiego w transporcie morskim dla narodów sprzymierzonych. Osiągnięto już zupełną zgodę. Administracyjne sprawy szwedzkie powierzone zostaną komitetowi rządowemu dla żeglugi, który zajmie się sporządzeniem spisu statków, znajdujących się do dyspozycji właścicieli i przekaże je flocie alianckiej. Odnosząc się do tego projekt dekretu przedłożony zostanie wkrótce parlamentowi szwedzkiemu.

Zgromadzenie Ligi Wolności Europy

EDYNBURG, 21. III. (PAT) — W całej Szkocji odbywają się zgromadzenia Ligi Wolności Europy.

W Kirkoaldy odbyło się zebranie, które stało się manifestacją w obronie praw małych narodów. Przemawiali działacze Ligi Wolności Europy James Henderson i posłowie do parlamentu: Earl of Mansfield (konserwatysta), John F. Steward (liberał) i Sir Patrick Dollan krytykował politykę sowiecką w stosunku do krajów Europy i wypowiedział się stanowczo przeciw narzucaniu Polsce dyktatu krymskiego.

Dom Polski w Afryce

LONDYN, 21. III. (PAT) — W Johannesburgu w Afryce Południowej stworzono, dzięki pomocy katolickich organizacji amerykańskich Dom Polski, który został otwarty 12 bm.

Szwajcarska organizacja dobroczynna „Szwajcarski Dar dla Ofiar Wojny” zorganizowała w Genewie wystawę, dającą obraz jej działalności.

Szlakiem żołnierzy 2. Korpusu

Tragedia adriatycka

Artylerzyści kresowi, w czasie swej akcji nad Rubikonem w październiku roku ubiegłego, mieli sposobność widzieć w Rimini średniowieczne zamczysko, tzw. *Rocca Malatestiana*, które było kiedyś sceną głośnego dramatu

Francesca da Rimini żyła w drugiej połowie XIII stulecia. Ojciec jej, Guido da Polenta, pan na Rawnie, wydał ją za Gianciotto Malatestę, z rodu feudalnych władców Rimini. Młodziutka księżniczka ravenńska, posłubując rimińskiego księcia, nie uprzytomniała sobie zapewne do jakiego stopnia przekracza Rubikon. Obdażyła wprawdzie męża córką Concordią, ale to symboliczne imię dziecka nie okazało się proroczym dla rodu Malatestów.

Piękna Francesca zapłonęła bowiem kazirodezą, namiętnością do brata swego męża, Paola, a zazdrosny i mściwy mąż (nie napróżno noszący nazwisko Malatesta, a do tego nazywany zbrodniarzem Gianciottellem) własnoręcznie za mordował wiarołomną pałę.

Znajdujemy tu odrazu elementy tragedii, której d'Annunzio nie mógł nie napisać, tym bardziej, że rozegrała się nad Adriatykiem, tak bliskim sercu urodzonego w Pescarze przyszłego zdobywcy Fiume. Jest to także rola, której Eleonora Duse nie mogła nie zagrać.

Ale l'Anunnzio miał wielu poprzedników, a pierwszym z nich był Dante. Wielki florentyńczyk spędził, jak wiadomo, koniec swego wygnaneckiego życia w Rawnie, na dworze spokrewnionej z Francescą, rodziny panującej Polenta, w której sprawach poskował nawet, krótko przed śmiercią, do Wenecji. W Rawnie też w roku 1321 — zmarł na malarię i został pochowany; (mauzoleum poety znajduje się przy klasztorze franciszkańskim na via Gul do da Polenta).

„Inferno” (Piekło), jednak napisał prawdopodobnie przed pobytem w Rawnie, widocznie więc dramatyczna historia rimińska, współczesna florenckiej młodości poety, była głośna w całej Italii, zanim jeszcze ją on sam ostatecznie uniesmiertelniał.

Alighieri z dużym upodobaniem umieszczał w „Piekło” swych politycznych wrogów, ale niewątpliwie z żalem uczynił to, w pieśni piątej, z nieszczęsnymi kochankami z Rimini. Poeta, który w „Raju” wypowiedział słowa: l'amor che muove il sole e l'altre stelle, sam był wzruszony do łez dziejami miłości i śmierci Paola i Franceski. Jego wizerunek Franceski, pełen życia, namiętności i prawdy, — stał się natchnieniem niezliczonych poetów i artystów w Italii i za jej granicami. W domach włoskich często spotyka się fotografie Eleonory Duse w roli Franceski, lub reprodukcje obrazów przedstawiających sławną parę dantejską. Szczególnie znane jest sugestywne płótno Azy Scheffera, romantycznego malarza i portrecisty — Chopina, z paryskiego Luxemburga.

Legenda miejscowa przypisuje rimińskiemu powietrzu pewnego rodzaju miłosne promieniowanie, które najwięcej rozślawiło ten gród starożytny i w większej mierze niż gładka piaszczysta plaża nad Adriatykiem przyczyniło się do jego kąpieliskowej kariery. Czy piękna księżna sama uległa klimatowi miejsca, czy też duch jej, po tragicznej śmierci, oddziaływał na jego powstanie, jest rzeczą sporną.

Jakkolwiek bądź, dla czytelników kresowych, mimo krótkotrwałości pobytu, ruin wojennych, przypointowego inferna i uporczywego deszczu, owa legendarna domieszka miłosna rimińskiego klimatu była wyraźnie wyczuwana. Może i dlatego po trochu z takim zapalem i zaciętością przetrąbywała później poprzez apenińskie błota do stęp do Forlì i drogi emilijskiej.

Azymut



Na włoskich bezdrożach. (Z odcinka 2. Korpusu we Włoszech).

Oto ludzie, którzy znajdą się poza nawiasem społeczeństwa polskiego

Dookoła wystąpienia b. min. Stańczyka

NOWY, JORK, 21. III. (AP) — „New York Times” zamieszcza omówienie wywiadu z Janem Stańczykiem b. ministrem pracy Rządu Polskiego.

Stańczyk ustąpił z komitetu wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej wraz z Grossfeldem, Szczyrkem i Baldońskim. W ubiegłym tygodniu odbył on konferencję z premierem Churchillem w sprawie decyzji Jałty i oświadczył swą gotowość wzięcia udziału w załatwieniu sprawy Polski na podstawie deklaracji krymskiej, ale zażądał uprzednio wypełnienia kilku warunków.

STAŃCZYK ZDRADZIŁ SWĄ PARTIĘ

Dziennik przypomina, że Stańczyk jest przywódcą Związków Zawodowych i członkiem tego samego stronnictwa, co Premier Arciszewski, ale że odmówił wzięcia udziału w Rządzie w czasie jego formowania, naśladując przykład b. premiera Mikołajczyka. Mikołajczyk zaś, jak ogólnie się okazuje, jest jednym z Polaków w Londynie, którzy będą zaproszeni do Moskwy, dla uczestniczenia w utworzeniu nowego „zjednoczonego rządu polskiego”.

Stańczyk stwierdził, że gotów jest on pomóc w załatwieniu sprawy Polski, ponieważ od długiego czasu dążył do dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Rosją. Uważa on, że takie stosunki są w interesie obu krajów. Wyjaśnił on, że jego stanowisko nie jest identyczne ze stanowiskiem rządu Arciszewskiego w stosunku do szczerości ogólnych zasad konferencji krymskiej, ale, że chce on dążyć do wprowadzenia jej praktycznie w życie i przez uczestniczenie w pertraktacjach w sprawie nowego rządu zapobiec zarzutowi ze strony wielkich mocarstw, że formuła ustalona w Jałcie skończyła się niepowodzeniem, ponieważ Polacy nie dali jej żadnej szansy.

Stańczyk, który dwukrotnie rozmawiał z Rooseveltem zapewnił, że u prezydenta znalazł podobnie, jak u premiera Churchilla, szczerą przyjaźń dla Polski i zainteresowanie w zapewnieniu jej niepodległości i integralności.

FAŁSZYWE ARGUMENTY

Mimo faktu, że krymskie decyzje nie są dla Polski sprawiedliwe, zwłaszcza ponieważ odbierają jej one Lwów i okręg Borysławia, nie mniej — podkreślił Stańczyk — nie traci on nadziei, że możliwe będzie stworzenie dobrych stosunków między Rosją a Polską. Ale warunkiem do tego jest, by Polska otrzymała naprawdę repre-

zentatywny rząd złożony z przywódców głównych partii politycznych i by rząd ten miał swobodę działania w granicach małej Polski.

ABY ZWROCONO LWÓW — POLSCE

Jeżeli marsz. Stalin — mówił dalej Stańczyk — ma zdobyć nie tylko zaufanie, ale nawet entuzjazm narodu polskiego, nie może on uczynić nic lepszego, jak oddać Polsce Lwów, który Polacy uważają za swoje miasto, ponadto takie posunięcie Rosji usunęłoby podejrzenia, że Związek Sowiecki nie zamierza traktować Polskę, jako niepodległego państwa.

W dalszym ciągu Stańczyk podkreślił, że najlepsze stosunki ułożą się, jeżeli Polska i Rosja zdadzą sobie sprawę z tego, że stoją wobec niebezpieczeństwa ataków z zewnątrz i że nie ma pewności dla jednego z państw bez pomocy drugiego. Wewnętrzne życie narodu polskiego musi być jednak swobodne. Wszelkie odkładania lub zwłoki w tworzeniu nowego polskiego rządu, mogą wytworzyć niebezpieczne różnice poglądów, ponieważ polska opinia publiczna zaczyna być podejrzliwą, że po jednostronnej operacji zmiany granicznej, inne rozdzieliły de-

cyzji krymskiej nie zostaną szczerze wykonane przez trzy wielkie mocarstwa. Naród polski staje się coraz bardziej podejrzliwy, co tworzy atmosferę nieprzychylną dla dobrego ułożenia stosunków, zarówno teraz, jak w przyszłości.

Stańczyk zakończył podkreśleniem, że brak reprezentacji polskiej na konferencji w San Francisco będzie wielką niesprawiedliwością, ponieważ Polska była pierwszym narodem, który pierwszy przelał krew w tej wojnie, — zawsze walczył i wycierpiał więcej.

(Podaliśmy wypowiedzi pana Stańczyka bez zmian, według tekstu artykułu dziennika nowojorskiego. Zachowujemy wobec wszystkich tych Polaków, którzy decydują się na dyskusowanie legalności prawowitego rządu, którzy wejść pragną w skład „tymczasowego rządu jedności narodowej” — niezmiennie stanowisko. Uważamy, że nawet przez naszych sojuszników narzucony „rząd” jest wyrazem interesów obcych, jest cudzą agenturą, a ludzie którzy w „rządzie” takim biorą udział dopuszczają się zdrady stanu i stancją się sami poza nawiasem społeczeństwa polskiego).

Reforma rolna na Węgrzech

LONDYN, 21. III. (P) — Tymczasowy rząd węgierski w Debreczynie uchwalił przeprowadzić reformę rolną. Jak podaje radio moskiewskie około pół miliona bezrolnych i małorolnych chłopów miałyby otrzymać ziemię.

(Liczba ta wydaje się przesadzona — przyp. red.) Otrzymujący ziemię będą ją spłacać państwu w przeciągu 10 do 20 lat.

Franco zrozumiał...

Hiszpania wypowiada wojnę Japonii

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny dziennika „Manchester Guardian” przypuszcza, że Franco zrozumiał wreszcie nieuniknioną klęskę Osi i zechce okupić tym kosztem swą faszystowską przeszłość wypowiadając wojnę Japonii.

Lądowanie

na wyspie Panay

NOWY JORK, 21. III. (Reuter) — Amerykanie wylądowali na wyspie Panay w Archipelagu Filipińskim.

Wyspa ta leży w centrum Archipelagu mniej więcej w środku trójkąta utworzonego przez Luzon, Palawan i Mindanao.

Wielkie postępy wojsk alianckich w Niemczech

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Na całym obszarze między Mozela, Renem i Zagłębiem Saary, oddziały 3. armii amerykańskiej

posuwają się w kierunku linii Zygfryda, grożąc zamienieniem tego obszaru w szereg pułapek dla wojsk niemieckich.

Wojska amerykańskie zagrażają Moguncji

1. armia francuska przekroczyła granicę Rzeszy

Poczynając od północnego zachodu można wymienić następujące kierunki posuwania się Amerykanów. Jedną kolumną, przekroczywszy rzekę Nahe, zajęła Wendelsheim i posuwa się dalej w kierunku Renu, grożąc odcięciem Moguncji. W mieście tym Niemcy wysadzili już mosty na Renie tak, że własne oddziały ich, które w odwrocie dotarły do Moguncji, mają odciętą dalszą drogę.

Inne kolumny wojsk amerykańskich posuwają się na południe ku Kaiserslautern, od którego dzieli je jeszcze 25 km. Kolumny, które od Trewiru dotarły aż do Kirn, nad rzeką Nahe, spowodowały odcięcie Niemców na północ od tej rzeki. Ku południowemu zachodowi 3. armia amerykańska jest na obszarze Saary w Saint Wendel i w tym punkcie zachodzi już bezpośrednio na tyły linii Zygfryda.

7. armia przebiła się przez linię Zygfryda

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Według doniesień popołudniowych 7. armia amerykańska wkroczyła w kilkunastu miejscach w linię Zygfryda, która, jak się wydaje, zostanie wkrótce przełamana.

3. armia amerykańska znajduje się o 15 km od Moguncji, a inne jej oddziały według niesprawdzonych jak dotąd pogłosek spotkały się z oddziałami 7. armii.

Na przyczółku 1. armii pod Remagen zostało zajęte miasto Oberkassel, położone prawie naprzeciw Bonn, a na południowym krańcu przyczółka Amerykanie zajęli Rockenfeld i podszli pod Hammerstein.

7. armia amerykańska naciera dalej na linię Zygfryda z frontu, a 1. armia francuska, która działa na prawym skrzydle Amerykanów nad Renem zajmując Lauterburg, wyparła Niemców z ostatniego skrawka ziemi alianckiej i przekroczyła granicę niemiecką. — Obecnie nie ma już Niemców nigdzie na wschodzie Francji. —

Kronika telegraficzna

MOSKWA, 21. III. (Reuter) — Moskiewski korespondent „New York Times” donosi, że prezydent Benes i członkowie jego rządu odbywają naradę z przedstawicielami Słowackiej Rady Narodowej i z politykami przybyłymi z Czech.

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Radio BBS doniosło, że p. Churchill, która przyjęła zaproszenie do Rosji zabawi w tym kraju przez miesiąc.

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Hitler przemawiając do przywódców organizacji młodzieży, powiedział m. in. „Jestem mocno przekonany, że mimo trudnej sytuacji, wyjdziemy zwycięsko z walki”.

Dwa rozkazy wieczorne

MOSKWA, 21. III. (Reuter) — Wczoraj wieczorem rozkaz Stalina donosił o zajęciu Braunsbergu, nad Zalewem Wiślanym.

MOSKWA, 21. III. (R) — Wczoraj wieczorem został wydany drugi rozkaz Stalina, donoszący o zajęciu portu Altramm u ujścia Odry na prawym brzegu rzeki.

Jak wiadomo oddziały niemieckie do zostały dotąd na zachodnich wybrzeżach tego kraju i na niektórych wyspach francuskich.

Myśliwce polskie ostrzeliwały z niskiego pułapu niemiecką radiostację w Holandii.

Amerykanie zajęli fabrykę podziemną

LONDYN, 21. III. (P) — W sobotę wojska amerykańskie zajęły w Niemczech pierwszą fabrykę podziemną.

Jest to fabryka pomp benzynowych do samolotów Focke-Wulf. Znalaziono tam przyrządy precyzyjne, będące cudem techniki. W podziemiach, gdzie mieściła się fabryka było półtora tysiąca ludzi cywilnych, którzy schronili się tam przed bombardowaniem, a prócz tego kilkuset robotników, którzy pracowali pod przymusem, a wśród nich Polacy. Do fabryki prowadzi korytarz o długości 350 metrów wykuty poprzez stok pagórka w skałę. Tym korytarzem dochodzi się do wielkiej jaskini, znajdującej się 20 m pod ziemią, w której mieści się fabryka.

Saarlautern — zajęte

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Oddziały amerykańskie, posuwające się po południowym brzegu Saary, zajęły miasto Saarlautern. Oddziały 3. armii są już 6 km od Kaiserslautern.

LONDYN, 21. III. (Reuter) — Według doniesień niemieckich oddziały amerykańskie 1. armii, na przyczółku pod Remagen przypuściły natarcie po obu stronach autostrady Kolonia — Frankfurt. Natarcie było poprzedzone nawałą artyleryjską, która trwała godzin.